

LECH LECIEJEWICZ (Wrocław)

KULTURA PRAPOLSKA JÓZEFA KOSTRZEWSKIEGO W DZISIEJSZEJ PERSPEKTYWIE

Powiedział ktoś kiedyś, że Józef Kostrzewski najlepsze swoje dzieło naukowe poświęcił tematyce, w której nie był specjalistą. Chodziło o *Kulturę prapolską*. Można się zastanawiać, czy w bogatym dorobku tego uczonego właśnie to dzieło było najlepsze, może znalazłoby się niemniej ważne inne. Nie ulega jednak wątpliwości, że *Kultura prapolska* w chwili kiedy się ukazała w 1947 r. jako 11 tom „Prac Instytutu Zachodniego” w Poznaniu, stała się prawdziwym wydarzeniem naukowym. Zyskała od razu powszechne uznanie ze względu na gruntowną znajomość rzeczy i szerokość horyzontów poznawczych, jako odpowiedź na pytania nurtujące wszystkich zainteresowanych początkami Polski.

Miarą sukcesu było rychłe wznowienie [1949] szybko wyczerpanej książki oraz przekład francuski [1949a], wydany w kompetentnym tłumaczeniu Bernarda Hampela przez Presses Universitaire de France, drukowany zresztą w Poznaniu. Niemala była w tym zasługa Zygmunta Wojciechowskiego, wybitnego animatora życia naukowego w powojennym Poznaniu. Przezorne zachowanie składu pierwszego wydania pozwoliło na szybkie wznowienie książki, a kontakty zagraniczne tego uczonego umożliwiły jej uprzystępnienie międzynarodowej społeczności naukowej.

Kultura prapolska wieńczyła istotny etap badań nad polskim wczesnym średniowieczem, ukazała się jednak w momencie w pewnym sensie dla autora niedogodnym. Wkrótce podjęte zostały rozległe badania millennialne nad początkami państwa polskiego, które w sposób zgoła rewolucyjny poszerzyły znajomość przedstawionej w książce problematyki. Kiedy w 1962 r. wyszło staraniem Państwowego Wydawnictwa Naukowego trzecie jej wydanie, była ona już tylko szacowną, lecz jedną z wielu publikacji, które miały na celu uświetnienie obchodów wielkiej rocznicy. Niemniej jednak i wówczas nakład książki został szybko wyczerpany.

Czy J. Kostrzewski przystępując do pisania *Kultury prapolskiej* nie był specjalistą w zakresie tematyki wczesnośredniowiecznej? W istocie rzeczy zajmował się tym okresem dawno, traktując go jako końcowy odcinek pradziejów. Uwzględnił on „okres wczesnohistoryczny” już w pierwszym wydaniu

swej *Wielkopolski w czasach przedhistorycznych* [1914] i poszerzył jego omówienie w drugim wydaniu [1923] tej ważnej dla edukacji ówczesnych prehistoryków książki. W toku swej praktyki badawczej uwzględniał też nieraz zabytki kultury wczesnopolskiej. Spod jego pióra wyszły uwagi o grodziskach wielkopolskich [1919] oraz opracowanie wyników dawnych badań niemieckich na cmentarzysku z X/XI w. w Łubówku pod Gnieznem [1921], istotnych ze względu na wyposażenie odkrytych tam grobów. Przeprowadzone przez niego prace wykopaliskowe na grodzisku w Jedwabnie pod Toruniem [1931] pozwoliły na ustalenie stratygrafii wczesnośredniowiecznej ceramiki pomorskiej. Sięgnął też na Śląsk, rozpoznając m. in. osadę z VII - VIII w. w Syryni pod Rybnikiem [1939], ważną ze względu na datowanie zespołu importem awarskim.

W problematykę wczesnego średniowiecza wprowadzały J. Kostrzewskiego podjęte w 1934 r. prace wykopaliskowe na terenie osady obronnej kultury łużyckiej w Biskupinie pod Żninem. Nad warstwami osiedla z wczesnej epoki żelaza zalegały tam warstwy grodu wczesnopolskiego; opracowanie tych materiałów przekazał on jednak Zdzisławowi Rajewskiemu [1938]. Podobnie kłopoty konserwatorskie z biskupem Laubitzem w Gnieźnie wciągały go w krąg spraw związanych ze stołecznymi ośrodkami państwa Piastów. Niemały wpływ na kształtowanie się tych zainteresowań miały niemieckie odkrycia w Opolu na Śląsku (1930 - 1933), prace wykopaliskowe w Santoku na terenie historycznej Wielkopolski (1932 - 1935) oraz w Wolinie na Pomorzu (od 1934), gdzie szukano śladów legendarnych jómswikingów, starając się archeologicznie podbudować teorię o decydującej roli Normanów w rozwoju kulturowym Słowian zachodnich¹. Odpowiedzią szkoły poznańskiej były badania w Gnieźnie (1936 - 1938), Kłecku (1937), Poznaniu (1938 - 1939) prowadzone pod ogólnym kierownictwem J. Kostrzewskiego przez jego uczniów: Witolda Hensla, Wojciecha Koćkę i in.²

J. Kostrzewski inspirował też wiele studiów monograficznych poświęconych zabytkom kultury wczesnopolskiej. Powstały w Poznaniu opracowania grodzisk wielkopolskich, akcentujące bądź ich kontekst geograficzny, jak w pracy Jana Dylika [1936], bądź też funkcje historyczne jak u Władysława Kowalenki [1938]. Dziełem jego ucznia Zdzisława Rajewskiego [1937] była rozprawa o wielkopolskich cmentarzach rządowych. W kręgu jego działalności powstało też fundamentalne dzieło Władysława Łęgi [1930] o kulturze Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk. Sam poświęcił kwestiom zabytków wczesnego średniowiecza kilka studiów szczegółowych, jak np. o znakach garncarskich³.

Specjalistą w zakresie wczesnego średniowiecza J. Kostrzewski chyba

¹ Zob. łącznie H. Kurtz 1936; A. Brackmann, W. Unverzagt 1936; K. A. Wilde 1939, jak też o odkryciach na grodziskach dolnośląskich z początku średniowiecza E. Petersen 1939.

² *Gniezno* 1939; W. Hensel 1939 - 1948; *Poznań* 1959, s. 13 - 57.

³ J. Kostrzewski 1925.

jednak się nie czuł, uznając szerszą wiedzę na ten temat innych osób, przede wszystkim Romana Jakimowicza. Z tym młodszym o 4 lata kolegą uniwersyteckim (studiowali razem w Krakowie, potem J. Kostrzewski udał się do Berlina pogłębiać wiedzę u Gustawa Kossinny, a R. Jakimowicz do Pragi do Lubora Niederlego) łączyły go więzy serdecznej przyjaźni⁴. Znana jest opowieść o tym, jak „opornego” Jakimowicza Kostrzewski skłonił w 1934 r. do odbycia kolokwium habilitacyjnego, aranżując na ławce w parku, w obecności jedynie przedstawiciela władzy dziekańskiej, dyskusję nad jego rozprawą o pochodzeniu ozdób srebrnych znajdujących w polskich skarbach wczesnośredniowiecznych. Jeśli nawet i nie było tak dosłownie, opowieść dobrze oddaje klimat tamtych czasów i więzi łączące obu uczonych. R. Jakimowicza jako specjalistę w zakresie wczesnego średniowiecza zaprosił J. Kostrzewski do dyskusji nad książką Włodzimierza Antoniewicza *Archeologia Polski*, opublikowanej na łamach Przeglądu Archeologicznego, R. Jakimowicz był też autorem części *Okres wczesnohistoryczny* w redagowanej przez J. Kostrzewskiego *Prehistorii Ziemi Polskich*, która ukazała się jako kolejny tom Encyklopedii Polskiej PAU⁵.

Mimo widocznej dość wyraźnie rezerwy w zakresie szerszych uogólnień, nurt aktualnej dyskusji naukowej wciągał jednak coraz bardziej J. Kostrzewskiego w problematykę kultury wczesnego średniowiecza. Odzyskanie niepodległości przez Polskę i powstanie Czechosłowacji po I Wojnie Światowej stwarzało nowe możliwości rozwoju studiów nad dawną Słowiańszczyzną zachodnią. Wielkie dzieło Lubora Niederlego o słowiańskich starożytnościach stwarzało im dobry punkt wyjścia, a tysiąclecie śmierci św. Wacława przyczyniło się do rozwoju zainteresowań wczesnym średniowieczem u południowych sąsiadów⁶. Głoszenie przez historyków niemieckich teorii normańskiej genezy państwa Piastów i podkreślanie roli wikingów w dziejach Słowian zachodnich zmuszało stronę polską do zajęcia stanowiska. Właśnie w Poznaniu Józef Widajewicz, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski oraz ich uczniowie podjęli polemikę na ten temat, wspierając argumenty czerpane z przekazów historiograficznych analizą struktur społeczno-gospodarczych i polityczno-ustrojowych Polski Piastowskiej. W coraz szerszym zakresie wykorzystywane też były wyniki poszukiwań archeologicznych. Świadczyła o tym m. in. ekspedycja naukowa do Wolina, mająca na celu poznanie bezpośrednio z autopsji wyników wykopalisk niemieckich, książka Z. Wojciechowskiego o Polsce nad Wisłą i Odrą w X wieku, refleksje K. Tymienieckiego o stosunku historii do prehistorii, które doczekały się publikacji już po II wojnie światowej⁷. Poznań stał się głównym ośrodkiem badań nad początkami

⁴ Por. np. J. Kostrzewski 1970a, s. 267 i n.

⁵ R. Jakimowicz 1929; 1939 - 1948.

⁶ Najistotniejsze z punktu widzenia kultury prapolskiej L. Niederle 1911 - 1925; 1931.

⁷ Sprawozdanie z ekspedycji naukowej do Wolina J. Kostrzewskiego, Z. Wojciechowskiego, K. Tymienieckiego, *Roczniki historyczne* 11, 1935, s. 211 - 228; Z. Wojciechowski 1939; K. Tymieniecki 1946.

państwa polskiego i J. Kostrzewski wraz ze swymi uczniami nie pozostawali poza nurtem toczonych żywo dyskusji naukowych.

Dążenie do syntezy znamionowało wówczas również inne dyscypliny, uczestniczące w badaniach nad kulturą dawnej Słowiańszczyzny i Polski. Aleksander Brückner, publikując słownik etymologiczny języka polskiego, ujawnił, jak cennym źródłem do poznania dawnego widzenia świata mogą być dane lingwistyczne, a w pierwszym tomie swych *Dziejów kultury polskiej* [1927] dał oryginalną propozycję całościowego ujęcia tej tematyki. Równocześnie Kazimierz Moszyński publikował kolejne tomy *Kultury ludowej Słowian* [1929 - 1939], ujawniając bogactwo informacji dotyczących pierwotnej Słowiańszczyzny zawarte w danych etnograficznych. W samym Poznaniu Stanisław Kozierowski wskazywał, jak ważne dla rekonstrukcji dawnego osadnictwa Wielkopolski są tamtejsze nazwy miejscowe, a wydawany przez niego „Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny zachodniej” (ukazały się jedynie zeszyty dotyczące północnego Połabia i Pomorza Zachodniego) poszerzał te doświadczenia na całość Słowiańszczyzny północno-zachodniej⁸. Mimo wielu pomyłek, które autor ten popełniał, nie dysponując wystarczająco gruntownym przygotowaniem filologicznym, odegrał on inspirującą rolę w badaniach słowianoznawczych i znalazł wdzięcznych odbiorców swych studiów m.in. wśród archeologów.

Wszystko to oddziaływało w jakiś sposób na J. Kostrzewskiego, kształtując jego widzenie kultury prapolskiej. Zebranie i przemyślenie doświadczeń nastąpiło jednak dopiero w dramatycznych okolicznościach II wojny światowej. Sam autor *Kultury prapolskiej* w słowie wstępnym tak o tym wspominał: „Pracę napisałem w czasie okupacji w Klemensówce pod Niskiem, w majątku dra Alfreda Wielopolskiego, z którego gościny korzystałem przez półczwarta roku. Odcięty od swego warsztatu nauki i ukrywając się przed Niemcami poszukującymi mnie do końca wojny, z wielkim trudem tylko zgromadziłem część potrzebnej mi literatury, zdobywanej przygodnie od znajomych, przeważnie zaś dostarczanej mi przez doc. dra K. Jażdżewskiego, obecnego profesora uniwersytetu w Łodzi. Rękopis pracy, zakopany jesienią w 1944 r. w podziemiach klasztoru w Bieczu uległ wskutek wilgoci tak znacznemu zamazaniu, że tylko z trudem udało się go odczytać lub odtworzyć. W latach 1945 - 46 starałem się skontrolować całość i uzupełnić luki przez uwzględnienie dalszej literatury, jakkolwiek wskutek zaabsorbowania pracą reorganizacyjną w Muzeum Prehistorycznym, a następnie wskutek dłuższej choroby nie mogłem poświęcić tej pracy tyle czasu ile bym pragnął”⁹.

J. Kostrzewski w swej książce dokonał syntezy wyników badań wielu dyscyplin, obok archeologii — etnografii, językoznawstwa, historii. Pisał co prawda skromnie, że w miejscach opartych na innych niż prehistoria naukach

⁸ Kolejne tomy studiów S. Kozierowskiego ukazywały się w latach 1913 - 1928; ostatni 1939; zob. też S. Kozierowski 1934 - 1937.

⁹ J. Kostrzewski 1947, s. 10 i n.

praca ma „z natury rzeczy charakter raczej kompilacyjny” i że przy omawianiu kultury duchowej i społecznej, nie będąc historykiem i etnologiem, mógł „popęlić niejedyn błąd”¹⁰. Nie umniejsza to jednak jego zasługi odważenia się na propozycję syntezy całości problematyki kultury Polski plemiennej i wczesnopiastowskiej. Potrzebę takiej syntezy odczuwano coraz silniej wraz z postępem prowadzonych z rozmachem w ostatnich latach przed II wojną światową badań archeologicznych.

Ogólnym wzorcem mogły być dla J. Kostrzewskiego oczywiście *Słowiańskie starożytności* wielkiego polihistora czeskiego L. Niederlego. Konstrukcję swej książki przejął jednak w zasadzie od K. Moszyńskiego, dzieląc rzecz na 3 części: 1. kulturę materialną (techniczną), 2. duchową (umysłową) i 3. społeczną (tej ostatniej sam K. Moszyński w końcu nie zdążył opracować). To nawiązanie do najlepszych wzorów ówczesnej etnografii miało pewne uzasadnienie w podobnym traktowaniu materiału rzeczowego przez obu uczonych, mimo że w niektórych podstawowych kwestiach różnili się oni w sposób zasadniczy (pochodzenie Słowian!). W mediewistyce, nie tylko archeologicznej, było to ujęcie na wskroś nowatorskie, a bogactwo materiału rzeczowego stawiało je wyżej nawet od tak wybitnych prób syntezy, jak A. Brücknera. Z natury rzeczy najlepiej wypadła w *Kulturze prapolskiej* kultura materialna. Wyjście poza nią świadczy jednak o zrozumieniu przez J. Kostrzewskiego potrzeby całościowej syntezy kulturoznawczej i rozmaite uproszczenia dostrzegalne w częściach niearcheologicznych nie deprecjonują książki. Dawała ona instruktywny wgląd we wszystkie dziedziny życia społeczeństwa wczesnopolskiego.

Dodajmy wreszcie, że do sukcesu książki w niemałym stopniu przyczynił się też sposób wykładu. Przykładając wielką wagę do przedstawiania spraw piękną polszczyzną (o źródłach tego „uczulenia” interesująco pisze Zofia Kurnatowska 1985) J. Kostrzewski potrafił napisać rzecz, którą każdy profesjonalista traktował jako wybitne dzieło naukowe, ale które w pełni mógł zrozumieć również uczeń licealny, którym byłem, czytając tę książkę wkrótce po jej ukazaniu się. Stała się ona świetnym przewodnikiem po rozlicznych problemach kultury Polski plemiennej i wczesnopiastowskiej, które zarysowały się świeżo w swym pełnym bogactwie dzięki odkryciom archeologicznym i nie tylko im. Warto zresztą przypomnieć, że nieprofesjonalny czytelnik polski był już w pewnym stopniu przygotowany do odbioru tej książki. W ostatnim bowiem przedwojennym dziesięcioleciu prowadzona była na łamach prasy i popularnych kalendarzy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” szeroka akcja informacyjna o postępie badań wykopaliskowych, inspirowana zresztą m.in. przez J. Kostrzewskiego.

Wspomniałem, że moment ukazania się *Kultury prapolskiej* był w pewnym sensie dla jej autora niedogodny, gdyż wkrótce rozpoczęły się wielkie badania millennialne. W sposób nieporównywalny pomnożyły się źródła archeologiczne-przewartościowano krytycznie historiograficzne, językowe i in., podjęto wiele

¹⁰ J. Kostrzewski 1947, s. 11.

szczegółowych studiów analitycznych. Zmieniła się w sposób istotny sama metodologia badań. Zasadą obowiązującą stał się marksistowski postulat traktowania genezy państwowości polskiej jako elementu procesu tworzenia się feudalnych struktur gospodarczych i społeczno-politycznych w szerokim słowiańskim i europejskim kontekście¹¹. J. Kostrzewski, prostolinijny katolik, ze względu na podteksty ideologiczne ustosunkował się z rezerwą do nowych propozycji interpretacyjnych, lecz jako uczony dostrzegał ich konstruktywne strony. Szeroka wymiana doświadczeń między archeologami, historykami i przedstawicielami innych dyscyplin, w tym również przyrodniczych i technicznych, znajdowała pełną akceptację u badacza, który sam tworzył pierwsze podwaliny tego rodzaju współpracy w okresie międzywojennym.

Józef Kostrzewski śledził rozwój badań millenialnych z wielką sympatią. Zmęczony chorobą, zajęty pracą muzealną i dydaktyczną (od której został w 1950 r. na kilka lat odsunięty, lecz kontaktu ze studentami nie tracił), nie włączył się co prawda bezpośrednio w nurt poszukiwań terenowych Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Rodzinę Kostrzewskich reprezentował tam syn — Bogdan, który podjął prace wykopaliskowe w wielkopolskim Gieczu. Jako dyrektor Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu J. Kostrzewski popierał jednak różne inicjatywy w tym zakresie, może nie tak efektywne, lecz nie mniej ważne naukowo lub konserwatorsko. Tak było np. z badaniami na cmentarzysku z X - XII w. w Młodzikowie pod Środą. J. Kostrzewski sprawował życzliwą pieczę nad nimi, dbając o pełne rozpoznanie tego stanowiska i rychłą publikację wyników¹². Przy całym rozmachu wykopalisk millenialnych stanowisko to na długie lata pozostało jedynym systematycznie przebadanym cmentarzyskiem wiejskim doby wczesnopiastowskiej w Wielkopolsce!

J. Kostrzewski brał czynny udział w dyskusjach millenialnych. Próbom zbyt może nieraz pośpiesznych uogólnień przeciwstawiał swój rzeczowy, wsparty gruntowną znajomością źródeł sposób traktowania zjawisk kulturowych. Owocem tych lat było wiele studiów analitycznych, m.in. o obrządku ciałaopalnym u Słowian polskich i połabskich [1960], o pochodzeniu ozdób srebrnych znajdujących w polskich skarbach z tego czasu [1962a]. W zbiorowym dziele, które miało uczcić naukowo tysiąclecie Polski, wydanym w 1962 r. przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, opublikował syntetyczny szkic „Przemiany w kulturze plemion polskich w okresie powstania państwa”, który świadczył o znamiennej ewolucji poglądów autora na sposób rozpatrywania zjawisk kulturowych. W tym też czasie wyszło trzecie znacznie zmodyfikowane i uzupełnione wydanie *Kultury prapolskiej* [1962].

J. Kostrzewski poświęcał wiele miejsca wczesnemu średniowieczu w swych syntezach pradziejów Polski oraz jej zachodnich regionów. W drugim wydaniu *Pradziejów Polski* zaprosił do współpracy Waldemara Chmielewskiego i Konrada Jażdżewskiego, lecz opracowanie okresu wczesnośredniowiecznego za-

¹¹ Por. np. *Pierwsza Sesja* 1957.

¹² L. Leciejewicz, W. Łosiński 1960.

trzymał dla siebie¹³. Kulturę prapolską uwzględnił też szeroko w zarysach pradziejów Wielkopolski [1955] i Pomorza [1966] oraz w ostatnim dziele swego pracowitego życia, które ukazało się już po jego śmierci, a poświęcone było pradziejom Śląska [1970].

Spróbujmy odpowiedzieć zatem na postawione w tytule tego wystąpienia pytanie: jak wygląda *Kultura prapolska* Józefa Kostrzewskiego w dzisiejszej perspektywie?

Nie ulega wątpliwości wyjątkowość tego dzieła w chwili, kiedy ujrzano światło dzienne, jego nader wysoka naukowa ranga. Było ono pięknym uwięzieniem ówczesnych badań nad początkami kultury polskiej. Stało się niezastąpionym podręcznikiem dla całego pokolenia archeologów mediewistów. Dzisiejszego badacza razi wprawdzie znaczna statyczność ujęcia, idiograficzny jego charakter nawiązujący do dawnej pozytywistycznej tradycji badań nad przeszłością człowieka. Dzisiaj lepiej rozumiemy potrzebę rozpoznawania struktur społeczno-kulturowych w ich dynamicznym rozwoju i wielorakich uwarunkowaniach ekologicznych, gospodarczych, politycznych, potrzebę wyjaśniania zależności zachodzących w procesach historycznych. Byłoby jednak oczywiście niewłaściwe robienie z tego powodu zarzutów autorowi i jego książce. Taki to był czas, nieporównanie skromniejszy zbiór informacji źródłowych, nieco inne pojmowanie celu badań. Same warunki pisania książki ograniczały również jej rozmiary. J. Kostrzewski był zresztą świadom wielu ograniczeń, uważnie śledził postęp studiów, czemu wyraz dał m.in. we wspomnianym szkicu o przemianach kulturowych zachodzących w okresie tworzenia się państwa Piastów i trzecim wydaniu książki.

Kultura prapolska pozostała dla nas pewnym wzorem. Wzorem rzetelności naukowej, odwagi w torowaniu nowych dróg poznania, rzeczowości i jasności wykładu. Jest ona skarbnicą wiedzy o kulturze polskiej wczesnego średnio-wieczna, wiedzy uzyskanej do czasu II wojny światowej. Sięgamy do tego kompendium jako do ujęcia wyznaczającego istotną cezurę w badaniach nad naszą przeszłością, ważnego nie tylko dla archeologii polskiej, lecz również słowiańskiej i europejskiej.

A że ma już ono przede wszystkim wartość historyczną? Każda praca naukowa, również nasze rozprawy są przecież tylko jednym z kolejnych kroków na długiej drodze do poznania prawdy, w tym przypadku prawdy o historycznych źródłach naszej kultury. Jeśli tylko kroki te będą robione rzetelnie, zachowają wartość jako element procesu poznawczego i ostaną się krytycznemu osądowi następnych pokoleń. *Kultura prapolska* J. Kostrzewskiego jest, jak sądzę, optymistycznym tego świadectwem.

¹³ J. Kostrzewski 1949, s. 230 - 282; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski 1965, s. 307 - 347.

LITERATURA

- Brackmann A., Unverzagt W. 1936, *Zantoch, eine Burg im deutschen Osten*, Leipzig.
- Brückner A. 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- 1930, *Dzieje kultury polskiej*, t. I, Kraków.
- Dylik J. 1936, *Analiza geograficzna położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski*, Poznań.
- Gniezno 1939, *Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*, Poznań.
- Hensel W. 1939 - 1948, *Gród wczesnodziejowy w Klecku, w pow. gnieźnieńskim*. Wiad. Arch. 16, s. 265 - 303.
- Jakimowicz R. 1929, *Kultura Polski wczesnohistorycznej (z powodu „Archeologii Polski” prof. Antoniewicza)*, Prz. Arch. 4, s. 139 - 162.
- 1939 - 48, *Okres wczesnohistoryczny*, w: *Prehistoria ziem polskich*, Kraków, s. 361 - 428, tabl. 91 - 100.
- Kostrzewski J. 1914, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań.
- 1919, *Grodziska i zamczyska wielkopolskie*, Prz. Arch. 1, s. 62 - 64.
- 1921, *Cmentarzysko ze śladami kultury wikingów w Łubówku, w pow. gnieźnieńskim*, Prz. Arch. 1, s. 140 - 147.
- 1923, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań.
- 1925, *Znaki na dnach naczyń wczesnohistorycznych z Wielkopolski*, *Obzor Prehistorický* 4, s. 117 - 130.
- 1931, *Grodzisko w Jedwabnie w pow. toruńskim. Przyczynek do chronologii ceramiki pomorskiej okresu wczesnohistorycznego*, *Slavia Occidentalis* 10, s. 244 - 273.
- 1939, w: R. Jakimowicz, J. Kostrzewski, J. Bartys, *Badania prehistoryczne w województwie śląskim w latach 1937 - 1938*, Kraków, s. 26 - 41.
- 1947, *Kultura prapolska*, Poznań.
- 1949, *Kultura prapolska*, wyd. II, Poznań.
- 1949a, *Les origines de la civilisation polonaise. Préhistoire — protohistoire*, Paris.
- 1955, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa — Wrocław.
- 1960, *Obrządek ciałopalny u plemion polskich i Słowian północno-zachodnich*, Warszawa.
- 1962, *Kultura prapolska*, wyd. III, Warszawa.
- 1962a, *O pochodzeniu ozdób srebrnych z polskich skarbów wczesnośredniowiecznych*, *Sl. Ant.* 9, s. 139 - 211.
- 1966, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław.
- 1970, *Pradzieje Śląska*, Wrocław.
- 1970a, *Z mego życia*, Wrocław.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K. 1965, *Pradzieje Polski*, wyd. II, Warszawa.
- Kowalenko W. 1938, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań.
- Kozierowski S. 1939, *Badania nazw topograficznych starej Wielkopolski*, Poznań.
- 1934 - 37, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny zachodniej*, z. I-IIA-B, Poznań.
- Kurnatowska Z. 1985, *Józef Kostrzewski na tle swoich czasów*, Prz. Arch. 33, s. 5 - 18.
- Kurtz H. 1936, *Slawische Bodenfunde in Schlesien*, Breslau.
- Leciejewicz L., Łosiński W. 1960, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie, w pow. średzkim*, *Fontes Arch.* 11, s. 104 - 165.
- Łęga W. 1930, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, cz. 1 - 2, Toruń.
- Moszyński K. 1929 - 1939, *Kultura ludowa Słowian*, t. I - II/1 - 2, Kraków.
- Niederle L. 1911 - 1925, *Slovanské starožitnosti. Oddíl kulturní: Život starých Slovanů*, t. I - III, Praha.

- Niederle L. 1931, *Rukovět slovanské archeologie*, Praha.
- Petersen E. 1939, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6. - 8. Jahrhunderts*, Leipzig.
- Pierwsza sesja 1957, *Pierwsza sesja archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Hensel, Warszawa — Wrocław.
- Początki państwa 1962, *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, t. I - II, Poznań.
- Poznań 1959, *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. I, red. W. Hensel, Warszawa — Wrocław.
- Rajewski Z. A. 1937, *Wielkopolskie cmentarzyska rzędowe okresu wczesnodziejowego*, Prz. Arch. 6, s. 28 - 85.
— 1938, *Gród staropolski na półwyspie jeziora biskupińskiego*, w: *Gród prastawiański w Biskupinie w pow. znińskim*, Poznań, s. 68 - 92.
- Tymieniecki K. 1946, *Historia i prehistoria*, Roczniki historyczne 15, s. 191 - 206.
- Wilde K. A. 1939, *Die Bedeutung der Grabung Wollin 1934*, Stettin.
- Wojciechowski Z. 1939, *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku*, Katowice.

„THE EARLY POLISH CULTURE” OF JÓZEF KOSTRZEWSKI
IN TODAY’S VIEW

by

LECH LECIEJEWICZ (Wrocław)

Summary

From the moment it had appeared in 1947, the „Early Polish Culture” of Józef Kostrzewski became a truly great scientific event. The author had for a long time devoted his attention to the problems of the Early Middle Ages, but he did not really consider himself a specialist in the field. Still, the development of archaeological research in Poland and the neighbouring countries drew him more and more into the discussion of the genesis of Polish culture. Another source of inspiration were the great syntheses of the inter-war period, in particular those of A. Brückner and K. Moszyński. J. Kostrzewski combined the research results of many disciplines, alongside archaeology those of ethnography, linguistics, history. The work came out in a moment not very fortunate for the author, since soon after were began the investigations connected with the millennium of the Polish state. Kostrzewski closely followed the discussions and the third edition of „Early Polish Culture”, which came out in 1962, was considerably enlarged and revised. A modern scholar is infavourably struck by the staticity of the approach, its idiographic character, but such were the times, the bulk of source materials was incomparatively smaller, and the conception of the aim of the research somewhat different. For the generations to come the book has become a model of scientific solidity, of courage in searching for new ways of conigition, of clarity of presentation.